

Mirosława Siuciak
Uniwersytet Śląski, Katowice
mir.siuciak@gmail.com

CIĄGŁOŚĆ I ZMIENNOŚĆ JAKO PROBLEM BADAŃ DIACHRONICZNYCH

Słowa kluczowe: historia języka, system, leksyka, komunikacja, zmienność, stabilność
Keywords: linguistic history, system, vocabulary, communication, variability, stability

Badania diachroniczne mają w polskim językoznawstwie bardzo długą, bo prawie półtorawiekową tradycję, jednak podkreślić należy, że największy rozkwit dyscypliny przypadł na okres ugruntowania się metodologii strukturalistycznej. Wyeksponowanie dualistycznej koncepcji synchronii i diachronii spowodowało przeobrażenie całej lingwistyki, chociaż oczywiste jest, że już w XIX w. opisywano język z dwóch perspektyw: statycznej (zazwyczaj współczesnej badaczom) oraz dynamicznej, uwzględniającej przekształcanie poszczególnych elementów języka¹. Co znamienne, w początkowej fazie rozwoju językoznawstwa perspektywa historyczna cieszyła się większym zainteresowaniem, gdyż dawała więcej możliwości interpretacyjnych, a przede wszystkim sprzyjała konfrontowaniu języków oraz poszukiwaniu ich wspólnych prairódół i formułowaniu ogólnych praw ewolucyjnych. Dlatego na początku XX stulecia językoznawstwo historyczne mogło się pochwalić znacznym dorobkiem jako dziedzina dość dobrze już ukształtowana (Perlin 2004: 22). Wydaje się jednak, że dopiero jasne sformułowanie przez Ferdynanda de Saussure'a dwóch modeli opisywania, a zarazem istnienia języka spowodowało, że uwaga językoznawców zaczęła się wyraźnie koncentrować wokół jednej bądź drugiej perspektywy

1 Sprawę nieustannego zmagania się w języku praw statyki i dynamiki podejmował w swoich pracach Jan N. Baudouin de Courtenay (zob. np. 1915/1983).

badawczej. Chociaż arbitralny podział na synchronię i diachronię bywa często krytykowany (Rokoszowa 1989: 47; Mańczak 1996: 25), przede wszystkim dlatego, iż nie da się w języku uchwycić momentu całkowitego bezruchu, to bezsporny pozostaje fakt, że doktryna F. de Saussure'a zaznaczyła się mocno w rozwoju dyscypliny, co z czasem doprowadziło do wyodrębnienia się dwóch coraz bardziej oddalających się od siebie nurtów w badaniach lingwistycznych: z jednej strony do ahistorycznego spojrzenia na język, stosowanego zasadniczo w odniesieniu do współczesności, z drugiej strony do przyjęcia perspektywy diachronicznej, w której najważniejszym przedmiotem badawczym stała się zmienność elementów języka. Wynika to z faktu, że diachronia, w odróżnieniu od statycznej, pozaczasowej synchronii, rozumiana jest jako ruch, a więc taki sposób opisu istnienia i funkcjonowania języka, którego efektem jest zmiana, czyli przeobrażanie się jednej, wcześniejszej jednostki języka w drugą, późniejszą w czasie, przy niezmienionej funkcji (Rokoszowa 1989: 44). Nie może więc dziwić, że skoro dla diachronii – w ujęciu Saussure'owskim – kluczowym pojęciem, wręcz definicyjnym, jest zmiana, większość prac o charakterze historycznym zajmuje się opisem językowych przekształceń, mniejszą uwagę natomiast poświęca się tym zjawiskom, które trwają przez wieki w niezmienionej postaci.

Obserwacja prac odwołujących się do materiału historycznego dowodzi, że już sama odległa perspektywa badawcza determinuje koncentrację uwagi czytelnika na tych elementach, które są mu nieznane z codziennej praktyki językowej. Stąd też nawet w tych opracowaniach, które nie miały z założenia charakteru diachronicznego, a opisywały język w określonym momencie dziejowym, zajmowano się przede wszystkim formami wyselekcjonowanymi przez badacza na podstawie własnej, a więc współczesnej kompetencji językowej, odległej w czasie w stosunku do momentu powstania tekstu. Najbardziej jaskrawym przejawem takiego podejścia badawczego jest nazywanie przez Irenę Bajerową (1992) tak wyselekcjonowanych form „osobliwymi” – w ten sposób określała badaczka te elementy, które odbiegały od normy jej współczesnej i to na nich właśnie koncentrowała swoje analizy. Można zatem powiedzieć, że już sam wybór historycznego materiału językowego determinuje obserwację zmienności w czasie języka, tekstu lub też zwyczajów komunikacyjnych.

Nie może zatem dziwić, że językoznawstwo historyczne ukierunkowane było zawsze na badanie zmienności języka, czemu niewątpliwie sprzyjał fakt, iż przez dziesięciolecia dominowała w nim metodologia strukturalistyczna. Zadania językoznawstwa diachronicznego według tej teorii zostały na gruncie polskim sformułowane przez I. Bajerową w programowym artykule z 1969 r., w którym przyjęła za strukturalistami francuskimi tezę o teleologicznym, celowościowym rozwoju języka. Już samo wprowadzenie terminów „rozwój”, „ewolucja” języka, mających wydźwięk jednoznacznie pozytywny, powodowało, że przeobrażenia dokonujące się w języku były postrzegane jako korzystne, sprzyjające podtrzymaniu równowagi w jego funkcjonowaniu i podnoszeniu jego sprawności komunikacyjnej (Bajerowa 1969: 90). Za główną i nadrzędną tendencję uznano w tej koncepcji dążność do stanu

optymalnego, przez który rozumie się osiągnięcie maksymalnej zdolności funkcjonalnej przy użyciu minimum środków wyrazu, a przyjęcie założenia o ustawicznym doskonaleniu się języka prowadzić miało do konstatacji, że wszelkie zmiany były potrzebne i korzystne z punktu widzenia sprawności systemowej. Pogląd taki okazał się trudny do obrony, gdyż można wskazać w historii języka takie zmiany, które nie usprawniały systemu, a raczej komplikowały go, wprowadzając chaos i niejednoznaczność funkcjonalną, która musiała zostać zniwelowana kolejnymi przekształceniami (Walczak 2002). Dlatego też w późniejszych pracach za nadrzędną tendencję sterującą rozwojem języka uznała I. Bajerowa (2000b: 9) normalizację, rozumianą jako poddawanie się języka pewnym normom, polegające na redukowaniu fakultatywności na rzecz obligatoryjności. Normalizacja w tym ujęciu może mieć zarówno wymiar instytucjonalny, niejako zewnętrzny, jak też może wynikać z naturalnych procesów językowych, zmierzających do likwidacji niejednoznaczności i wariantowości.

Zadania, jakie postawiono przed językoznawstwem diachronicznym, nie sprowadzały się jedynie do opisania zachodzących w języku przeobrażeń, ale szczególną wagę przywiązywano do ustalania przyczyn ich powstania oraz do wyznaczania hierarchii zjawisk wpływających na zmianę systemową, a także do wskazywania wzajemnych zależności między procesami toczącymi się na osi czasu. Jeżeli bowiem uznamy, że język jest wielowarstwową strukturą, to zakłócenie relacji pomiędzy jego elementami wywołane konkretną zmianą powoduje następną. Przykładem może być w polszczyźnie zanik iloczasu, który nie tylko przyczynił się do przemodelowania całego systemu fonologicznego, ale doprowadził też do istotnych przekształceń w układzie morfemów fleksyjnych, czego ostateczną konsekwencją stało się w wielu przypadkach zrównanie paradygmatu przymiotników i zaimków. Rolą badacza językowej przeszłości jest zatem odtworzenie łańcucha przyczynowo-skutkowych powiązań w ramach wielkich procesów zachodzących w historii języka (Bajerowa 1969: 96).

Tak zarysowany cel badawczy został zrealizowany w wielu fundamentalnych pracach z zakresu polskiego językoznawstwa diachronicznego, powstałych w oparciu o analizę strukturalistyczną, która jako jedyna pozwala w uporządkowany sposób wydzielić główne procesy ewolucyjne i zachodzące w ich obrębie zmiany szczegółowe, a takie globalne spojrzenie umożliwia zrekonstruowanie hierarchii procesów językowych (Dubisz 2006: 39).

Znamienne zatem jest, że wszystkie prace diachroniczne, które zajmowały się opisem systemu językowego, skoncentrowane były na badaniu jego zmienności. Duży udział w omawianiu systemowych przeobrażeń przypisywano wariantom językowym, wychodząc z założenia, że pierwsze przesłanki innowacji pojawiają się wtedy, kiedy jedna funkcja zaczyna być wyrażana przez różne jednostki języka. Z czasem zazwyczaj jedna z nich zaczyna dominować i ostatecznie wypiera całkowicie formę starszą, chociaż dodać tutaj trzeba, że w historii polszczyzny zdarzały się także wypadki powstrzymania innowacji i powrotu do formy starszej, pierwotnej

(np. w odmianie rzeczowników żeńskich miękkotematowych typu *paniej, Francjej, boginiej*).

Wielu badaczy zwracało uwagę na fakt, że istnienie wariantów ma dwojakie znaczenie dla przebiegu zmiany językowej: z jednej strony same są wynikiem zmiany, z drugiej natomiast stają się przyczyną kolejnych przeobrażeń, polegających na usuwaniu wariantów (Książek-Bryłowa 1994a: 58). Interesujące może też być w tym ujęciu podejście do problemu błędu językowego, a ściślej do takiej sytuacji, kiedy wielokrotnie powtarzany błąd, a więc zjawisko oceniane pejoratywnie, zostanie uznany za innowację, czyli zmianę wartościowaną pozytywnie. Nie wchodząc szerzej w tę problematykę, chciałabym zaznaczyć, że w tej kwestii podejście diachronistów zazwyczaj różni się od stanowiska językoznawców zajmujących się językiem współczesnym, szczególnie badaczy o nastawieniu normatywnym.

Występowanie wariantów jest w języku zjawiskiem powszechnym i nie zawsze musi prowadzić do zmiany, ale z drugiej strony nie odnotowano takiego przekształcenia systemowego, w którego przebiegu nie wystąpiłby etap wariantowości. Aby dokładnie określić czas zachodzenia innowacji językowej, korzystano często z narzędzi statystycznych, które pozwalały zobiektywizować analizę. Szczególnie dobre efekty przynosiło to przy badaniu zmian w zakresie fleksji, dlatego też diachroniczny opis polskiego systemu fleksyjnego wydaje się obecnie najdokładniej opracowany (zob. Bajerowa 1964, 1986, 1992, 2000a; Kowalska 1976; Książek-Bryłowa 1994b; Rzepka 1975, 1985; Siuciak 2008).

Oprócz szczegółowych prac analitycznych sporo miejsca poświęcono teoretycznej refleksji nad mechanizmem zmiany językowej, nad badaniem jej przebiegu i ustalaniem przyczyn. Za nadrzędną należy uznać koncepcję głoszącą, iż pierwotna przyczyna zmienności tkwi w samym języku, wynika z jego natury, z tego, że stanowi on ważny element kultury i odzwierciedla ludzkie myślenie (Aitchison 2012). Wszelkie zatem przemiany cywilizacyjne i kulturowe, a także postępujące procesy mentalne znajdują odbicie w języku. Najprościej można więc powiedzieć, że zmienność języka wynika ze zmienności ludzkiej natury i przeobrażających się uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Strukturaliści niechętnie uwzględniali w swoich rozważaniach czynniki kulturowe, społeczne czy mentalne, traktując język jako samoregulujący się mechanizm i koncentrując swoje analizy oraz hipotezy badawcze na opisie elementów podlegających przeobrażeniom. W nowszych opracowaniach diachronicznych uwzględnia się szersze tło oddziaływania (Ringe, Eska 2013), zwracając uwagę na właściwości ludzkiego umysłu i postrzegania świata, na materialny sposób realizacji dawnych tekstów oraz ich uwikłania społeczno-kulturowe (Słoboda 2012). Przyczyny przeobrażeń językowych są najczęściej złożone i nie zawsze kompetencje współczesnego badacza pozwalają na ich odpowiednie uhierarchizowanie.

Teoretyczna refleksja nad zmianami językowymi znalazła też wyraz w typologiach i klasyfikacjach. Szczególnie rozbudowana i wielowymiarowa jest klasyfika-

cja zmian językowych przeprowadzona w oparciu o strukturalne uwarunkowania systemowe, pozwalająca wyróżnić między innymi zmiany fonologiczne, fleksyjne, składniowe, formalne i funkcjonalne (Perlin 2004: 98–204). Odrębne klasyfikacje dotyczą przeobrażeń semantycznych. Można też charakteryzować zmiany ze względu na ich intensywność i długość trwania (Wilkoń 2010: 72). W nowszych opracowaniach coraz częściej bierze się pod uwagę historyczną zmienność modeli komunikacyjnych oraz oddziaływań społeczno-kulturowych, co z czasem może doprowadzić do powstania nowych typologii (Dubisz 2004).

Wszystkie szczegółowe analizy przeobrażeń językowych oraz nie mniej istotne konstrukcje teoretyczne składają się na ogromny dorobek lingwistyki diachronicznej, co może sprawiać wrażenie, że ten typ refleksji został już wyczerpany. Nowym wyzwaniem dla historyków języka mogłoby się stać odwrócenie perspektywy badawczej i skoncentrowanie uwagi nie na tym, co zmienne w czasie, ale na tym, co stabilne. Mimo że diachronia jest zawsze postrzegana jako ruch, to pamiętać należy o tym, że odbywa się on w pewnych określonych warunkach, a utrzymanie równowagi między dokonującymi się przeobrażeniami a trwającymi od wieków stabilnymi elementami znaczącymi (semantycznie, gramatycznie i funkcjonalnie) zapewnia ciągłość komunikacyjną danej wspólnoty regionalnej lub narodowej (Kleszczowa 2012a). Elementy niezmiennie w języku tworzą podstawę systemu gramatycznego i to właśnie istnienie tej podstawy umożliwia przeprowadzenie zmian (Wilkoń 2011: 69). Dlatego też w opisie i objaśnianiu sposobów istnienia polszczyzny należy uwzględnić nie tylko dynamikę, ale także stabilność fenomenów języka.

Językowe trwanie nie było dotąd przedmiotem szerszej refleksji lingwistycznej, dlatego też interesujące wydają się postulaty Aleksandra Wilkońa, aby temu właśnie zjawisku poświęcić więcej uwagi badawczej. Ważna jest tutaj konstatacja o istnieniu relacji między elementami trwałymi i zmiennymi, o występowaniu sprzężenia zwrotnego, które powoduje, że z jednej strony zmiany są możliwe dlatego, iż w danym momencie istnieją stabilne fundamenty, a z drugiej strony przeobrażenia niektórych elementów systemu powodują umocnienie się czynników stabilnych (Wilkoń 2010: 71). Między trwaniem a innowacyjnością istnieje obustronna zależność i to ona właśnie sprawia, że język tworzy układ dynamiczny. Ruch i dynamikę widzieć zatem należy nie tylko – jak dotychczas – w zmianach, ale przede wszystkim w ciągłym zmaganiu się tych dwóch przeciwstawnych tendencji.

Opis tego, co niezmiennie, wydawał się zawsze mało interesujący, nie dopatrywano się szczególnego sensu w analizie zjawisk językowych trwających od prasłowiańszczyzny lub od okresu staropolskiego. Na niedostateczne w dotychczasowych badaniach diachronicznych poświęcanie uwagi temu, co stabilne w języku, zwraca też uwagę Krystyna Kleszczowa (2007: 15), według której eksponowanie zmian, marginalnych nieraz dla ewolucji języka, tworzy obraz „jak w krzywym zwierciadle”, w którym nie dostrzega się tego, co decyduje o ciągłości komunikacyjnej polszczyzny.

Wydaje się, że uchwycenie wzajemnych zależności między kategoriami trwałymi a zmiennymi w dziejach języka może się okazać ciekawym wyzwaniem badawczym. Oczywiście dotychczasowe analizy diachroniczne, koncentrujące się na przedstawianiu przeobrażeń systemu, w pewien sposób odnosiły się także do elementów stabilnych, ale dopiero jednoznaczne sformułowanie tak postawionego problemu badawczego może przynieść zmianę perspektywy i doprowadzić do interesujących wniosków. Koncentracja na opisie zmian językowych umacniała dotąd tezę o niezwykle dynamicznym charakterze języka, prześledzenie relacji między tym, co zmienne, a tym, co trwałe, nie burzy tego założenia teoretycznego, a jedynie wzbogaca je o nowe, szersze spojrzenie na istotę ewolucji polszczyzny.

Realizacja przedstawionego założenia badawczego może się odnosić do różnych poziomów funkcjonowania języka. Wydaje się, że interesująca byłaby analiza wielkich procesów w historii polszczyzny, takich jak na przykład rozwój kategorii gramatycznych, a polegać ona powinna na zestawieniu dotychczasowych wyników badań z analizą tego, co niezmiennie we wszystkich etapach istnienia języka. Mogłoby to doprowadzić do ustalenia przyczyn systemowej stabilności.

Metoda taka częściowo została zrealizowana w odniesieniu do polskiego zasobu leksykalnego. Chociaż powszechnie wiadomo, że słownictwo jest tą warstwą języka, która podlega największym i najbardziej dynamicznym przeobrażeniom, wynikającym przede wszystkim ze zmienności opisywanego świata, to badania Tadeusza Lehra-Spławińskiego (1978: 79–92) oraz późniejsze Lucyny Jankowiak (1997) dowiodły, jak duży jest udział słownictwa pochodzenia prasłowiańskiego w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny. I nie chodzi tu tylko o udział procentowy w słownikach, bo nie jest on może imponujący, ale o to, że są to leksemy o bardzo dużej frekwencji tekstowej (Jankowiak 1997: 114). Przetrwały w polszczyźnie głównie dlatego, że opisują podstawowe relacje międzyludzkie, związki ze światem zewnętrznym oraz zasadnicze elementy ludzkiej egzystencji. Niezwykle ciekawe są spostrzeżenia L. Jankowiak, która wykazała, że leksemy te odnoszą się nie tylko do realiów bliskich prasłowiańskiemu światu, ale dzięki ogromnej podatności na poszerzanie znaczeń mają także zdolność nazywania wielu zjawisk wynikających z późniejszego rozwoju cywilizacyjnego, związanych z nauką, szkołą, komunikacją, urzędami, miastem, przemysłem i wieloma innymi dziedzinami (ibid.: 113). Wszystko to sprawia, że występują nie tylko w stylu potocznym, ale także w wielu wyspecjalizowanych odmianach polszczyzny. Niezwykłą stabilność wykazują w dziejach polszczyzny (a także innych języków słowiańskich) leksemy wyrażające funkcje gramatyczne, a więc zaimki, przyimki, spójniki, które w dużej mierze zachowały swoje pierwotne przeznaczenia, a nawet formę morfologiczną, np. zaimki osobowe kontynuują wszystkie supletywizmy występujące już w prasłowiańszczyźnie, a w wielu wypadkach nawet w okresie wcześniejszym.

Problemem stabilności w zakresie leksyki (szczególnie w odniesieniu do jednostek słowotwórczo motywowanych) zajmuje się też K. Kleszczowa (2007, 2012b), któ-

ra stara się w swoich badaniach wskazać prawidłowości rozwoju zasobu leksykalnego i uchwycić relacje między derywatami występującymi w języku przez stulecia a tymi, które pojawiały się w pewnym okresie dziejowym i mimo dużej produktywności modeli słowotwórczych ostatecznie zanikały.

W samym systemie gramatycznym istnieje wiele elementów stabilnych, które należałoby zestawić z tym, co zmienne. Bardzo wskazane byłoby porównanie wyników przeprowadzonej analizy z analogicznymi zjawiskami występującymi w innych językach słowiańskich, być może trwałość pewnych elementów jest wspólna dla całego świata słowiańskiego.

Ważnym aspektem spojrzenia na dzieje polszczyzny w kontekście trwania jest również poziom komunikacji. W ostatnich dziesięcioleciach w polskim językoznawstwie diachronicznym pojawia się coraz więcej prac poświęconych problemowi używania języka w różnych kontekstach sytuacyjnych². Bierze się pod uwagę funkcje komunikatów językowych, relacje nadawczo-odbiorcze oraz wielostronne uwikłania kontekstowe. Już sam fakt, że metodologia tego typu badań narodziła się na gruncie pragmalingwistyki, socjolingwistyki oraz genologii, gdzie oglądowi poddawano teksty współczesne, narzuca mimowolnie badaczowi przeszłości językowej perspektywę współczesną. To znaczy, że najczęściej poszukuje się w dawnych źródłach oraz ufundowanych na nich stylach tych cech, które zostały opisane jako konstytutywne dla komunikatów współczesnych. W związku z tym może powstać wrażenie, że teksty tworzące daną odmianę stylową, na przykład urzędową, charakteryzują się w dziejach polszczyzny dużą stabilnością. Bo przecież funkcje takich komunikatów są stałe, mogą być tylko realizowane za pomocą środków językowych podlegających zmienności w czasie. Zatem stabilność dotyczy przede wszystkim schematów komunikacyjnych oraz strategii stosowanych przy konstruowaniu tekstu. Szczególnie jest to widoczne w przypadku tekstów dialogowych, które od najdawniejszych czasów realizują ten sam wzorzec komunikacji bezpośredniej, tę samą strukturę opartą na wymienności ról nadawczo-odbiorczych, z zastosowaniem podobnych strategii inicjowania replik. Rozmowy potoczne, które doczekały się wielu współczesnych opracowań teoretycznych, znacznie rzadziej były przedmiotem refleksji diachronicznej z powodu obiektywnych utrudnień z dostępem do materiału badawczego, ale przecież istnieje sporo tekstów historycznych, na podstawie których można wnioskować o kształcie dawnych rozmów. Podejmowane dotąd analizy zwracają uwagę na trwałość nie tylko strukturalną, ale i leksykalną komunikatów dialogowych (Siuciak 2000, 2004; Rejter 2006).

Wszelkie badania diachroniczne dotyczące powstania i rozwoju stylów funkcjonalnych koncentrują się na wskazywaniu ciągłości wyznaczników stylowych przy zmieniających się warunkach zewnętrznych, determinujących zazwyczaj

2 Ze względu na pokaźną liczbę tego typu publikacji nie zostaną one przywołane, gdyż chodzi jedynie o zasygnalizowanie problemu.

wybór środków językowych. Zatem można powiedzieć, że tego typu analizy realizują w znacznej mierze zachowanie równowagi między wskazywaniem stabilnych i zmiennych cech omawianych zjawisk językowych.

Opis uwzględniający ciągłość i zmienność nie jest więc w polskim językoznawstwie diachronicznym kwestią nową i nieznaną, dlatego wydaje się, że korzystne byłoby też przyjęcie takiej właśnie perspektywy w analizie faktów językowych metodą strukturalną. Ważnym założeniem teoretycznym mogłaby stać się również próba zastąpienia omówionych już dość dogłębnie ogólnych praw rozwoju języka, skupiających się na aspekcie dynamicznym, ogólnymi prawami istnienia języka, uwzględniającymi zarówno zmienność, jak i stabilność językowych fenomenów we wszystkich aspektach funkcjonowania. Formułowanie ogólnych prawidłowości i tendencji musiałoby jednak zostać poprzedzone gruntowną analizą materiałową.

Literatura

- AITCHISON J., 2012, *Language Change. Progress or Decay?*, Cambridge.
- BAJEROWA I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- BAJEROWA I., 1969, *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski” XLIX, z. 2, s. 81–103.
- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice.
- BAJEROWA I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2: *Fleksja*, Katowice.
- BAJEROWA I., 2000a, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 3: *Składnia. Synteza*, Katowice.
- BAJEROWA I., 2000b, *Tendencja do normalizacji jako główny czynnik rozwojowy polskiego języka ogólnego*, [w:] K. Rymut, W.R. Rzepka (red.), *Studia historycznojęzykowe III. Rozwój polskiego systemu językowego*, Kraków, s. 9–14.
- BAUDOUIN DE COURTENAY J.N., 1915/1983, *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. 5, Warszawa, s. 28–98.
- DUBISZ S., 2004, *Kształtowanie się standardów odmian komunikacyjno-stylowych w dziejach języka polskiego*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 3–19.
- DUBISZ S., 2006, *Strukturalna interpretacja ewolucji systemu gramatycznego polszczyzny*, [w:] S. Cygan (red.), *Staropolszczyzna piękna i interesująca*, t. 1, Kielce, s. 31–41.
- JANKOWIAK L.A., 1997, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie „Słownika prasłowiańskiego” t. 1–7)*, Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 2007, *Na straży niezmienności modeli słotwórczych*, „Biuletyn PTJ” z. LXIII, s. 115–124.
- KLESZCZOWA K., 2012a, *O historycznej ciągłości kompetencji językowej*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 215–230.
- KLESZCZOWA K., 2012b, *Stabilne w żywiole przemian. Ze studiów nad historią polskich przymiotników*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 231–238.

- KOWALSKA A., 1976, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -ł w języku polskim*, Katowice.
- KSIĄŻEK-BRYŁOWA W., 1994a, *Uwarunkowania, przyczyny i mechanizm zmian fleksyjnych (na przykładzie wariantów fleksyjnych)*, [w:] E. Wrocławska (red.), *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, Warszawa, s. 55–60.
- KSIĄŻEK-BRYŁOWA W., 1994b, *Wariantywność fleksji w historii i gwarach języka polskiego*, Lublin.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1978, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa.
- MAŃCZAK W., 1996, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- PERLIN J., 2004, *Metodologia językoznawstwa diachronicznego*, Warszawa.
- REJTER A., 2006, *Dialog w staropolskiej literaturze popularnej – między potocznością a polifonią dyskursu*, [w:] M. Kita, J. Grzenia (red.), *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*, Katowice, s. 131–145.
- RINGE D., ESKA J., 2013, *Historical Linguistics. Toward a Twenty-First Century Reintegration*, New York.
- ROKOSZOWA J., 1989, *Czas a język. O asymetrii reguł językowych*, Kraków.
- RZEPKA W.R., 1975, *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.*, Wrocław.
- RZEPKA W.R., 1985, *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Poznań.
- SIUCIAK M., 2000, *Zróżnicowanie gatunkowe komunikacji ustnej w XVII wieku*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 355–369.
- SIUCIAK M., 2004, „Rozmowa albo dialog” – wykorzystanie modelu ustnej komunikacji w literaturze XVI i XVII w., [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Katowice, s. 414–423.
- SIUCIAK M., 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Katowice.
- SŁOBODA A., 2012, *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*, Poznań.
- WALCZAK B., 2002, *Czy język, ewoluując, doskonalą się?*, [w:] A. Maliszewska (red.), *O doskonałości*, cz. 1, s. 367–376.
- WILKOŃ A., 2010, *Trwanie a zmiana w języku*, „LingVaria” V, nr 2(10), s. 69–74.
- WILKOŃ A., 2011, *Trwanie i jego rodzaje w języku*, [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, „Biblioteka LingVariów” t. 14, Kraków, s. 65–70.

Continuity and variability as a problem in diachronic research

Summary

The paper concerns two interlocking phenomena of linguistic history – the stability of elements of language, which ensures a long-term communicative continuity, and the variability of the system and of the vocabulary, which is an inherent quality of every natural language. It has always been the variability that was seen as the primary indicator of a diachronic outlook on language, and the main research problem has been to describe and to date linguistic changes and their mutual relation in the historical linguistic process.

It seems to be an interesting research task to invert the perspective and to concentrate on what is stable in the language and its usage, i.e. on the level of the grammatical system, vocabulary, and communication habits. It ought to be recognized that it is not just variability, but also the constant struggle of these two opposing tendencies, that causes language to be viewed as a dynamical system.